

DANIA STAWIA NA EUROPEJSKĄ WSPÓŁPRACĘ OBRONNĄ

Dania będzie w miarę możliwości uczestniczyć w europejskiej współpracy obronnej poza NATO - potwierdził premier tego kraju, Lars Løkke Rasmussen, po spotkaniu w Kopenhadze z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem.

Wypowiedź ta wpisuje się w ton ostatnich deklaracji prezydenta Francji, który dzień wcześniej mówił, że Europa nie może już polegać na Stanach Zjednoczonych w kwestii swego bezpieczeństwa. Przyjął on z zadowoleniem stanowisko Rasmussena i podkreślił, że ze strategicznego punktu widzenia "większe zaangażowanie Danii byłoby dobrą wiadomością dla Europy i dla Francji".

Rasmussen oświadczył, że Dania chce współpracować niezwłocznie i na ile tylko jest to możliwe, biorąc pod uwagę ograniczenia wynikające z klauzuli opt-out, wyłączającej ją z unijnej współpracy wojskowej. "Dlatego też uzgodniliśmy podczas tego spotkania (z Macronem - przyp. red.), że umocnimy naszą współpracę na bazie dwustronnej" - powiedział szef duńskiego rządu na wspólnej konferencji prasowej z francuskim prezydentem. "Jednym z powodów jest to, że relacje transatlantyckie zmieniają się w tych dniach. (...) Musimy wziąć większą odpowiedzialność za nasze własne bezpieczeństwo" - dodał. Rasmussen zauważył też, że spodziewa się, iż w przyszłości dojdzie do "podziału pracy" między NATO i Europą. Wyraził również opinię, że Dania powinna rozpocząć debatę nad swoją klauzulą opt-out w dziedzinie obronności, którą można zmienić tylko na drodze referendum. Rasmussen zastrzegł, że nie wystąpi z wnioskiem o takie głosowanie przed następnymi wyborami, które mają się odbyć do czerwca przyszłego roku.

Czytaj też: [Dania zwiększa wydatki. Wysłała żołnierzy i samoloty do Krajów Bałtyckich](#)

W referendum z 1992 roku Duńczycy zdecydowali o wyłączeniu swego kraju spod niektórych postanowień Traktatu z Maastricht, w tym dotyczących obronności, unii walutowej, wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz unijnego obywatelstwa. Traktat z Lizbony pozwolił Danii na przyłączanie się do poszczególnych polityk albo inicjatyw, bez uchylania całego wyłączenia.

Czytaj też: [UE "jako samodzielna siła obronna". Morawiecki za wzmocnieniem wspólnoty](#)

Duńskie Siły Zbrojne liczą ok. 20 tys. żołnierzy w służbie czynnej i pracowników wojska, wspieranych przez kilkadziesiąt tysięcy rezerwistów. Obecnie podlegają one gruntownej modernizacji. Dania zakłada wydanie na obronność około 14,3 mld USD w latach 2018-22, co stanowi około 20 proc. wzrost w stosunku do lat 2012-2017. Najważniejsze programy związane z modernizacją to pozyskanie nowych samolotów wielozadaniowych F-35, wozów opancerzonych Piranha V, dział samobieżnych

Caesar czy zaawansowanych systemów łączności i wymiany danych. Natomiast duński wkład do natowskiego systemu obrony przeciwrakietowej mają stanowić trzy fregaty, które zostaną zmodyfikowane i zmodernizowane tak by mogły docelowo używać pocisków SM-6 (wcześniej zostaną zakupione dla nich SM-2 Block IIIA). Zbiega się to też w czasie ze zwiększoną aktywnością Duńskich Sił Zbrojnych w działaniach poza granicami kraju. W tym roku cztery F-16 stacjonowały w bazie lotniczej Szawle na Litwie, a 200 żołnierzy duńskich Sił Lądowych w Estonii, w ramach eFP NATO.

PAP/BS